

Sygn. akt I ACa 390/13 Sygn. akt I ACa 390/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędzia SA Edyta Jefimko

Sędzia SA Barbara Trębska (spr.)

Protokolant apl. sąd. Piotr Kędzierski

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o.

z siedzibą w G.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 października 2012 r., sygn. akt XXIV C 1060/11

oddala apelację.

Sygn. akt I A Ca 390/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 maja 2011 r. (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w G. wniosły przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci sądowej klauzuli wykonalności tytułu wykonawczego nadanej przez Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie VII Co 573/11, dotyczącej bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z 22 lipca 2010 r. W uzasadnieniu wskazano, że podmiot, wobec którego nadano sądowy tytuł wykonawczy - powód w sprawie niniejszej - nie jest tożsamy z podmiotem kredytobiorcy - (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Jako podstawę roszczenia wskazano art. 840 k.p.c. Podniesiono nadto, że pozwany nie zgłosił swej wierzytelności względem powoda w odpowiednim terminie i nie mógł w związku z tym wystawić przeciwko niemu tytułu egzekucyjnego z dniem 22 lipca 2010 r.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. (dawniej (...) Bank (...) S.A.) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

Wyrokiem z dnia 2 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Orzeczenie to oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Na podstawie umowy kredytu na rachunku bieżącym z dnia 22 listopada 2006 r. zawartej pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. a (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., bank udzielił spółce kredytu w wysokości 3.000.000 zł, który nie został spłacony. W lipcu 2008 r. otwarto (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. W dniu 20 listopada 2008 r. F. Bank zawarł z dłużnikiem oraz ze spółką (...) S.A. z siedzibą w W., jako przystępującą do długu, umowę ugody, w której strony uznały, że bankowi przysługuje niesporna wierzytelność z tytułu kredytu w kwocie 3.000.000 zł z odsetkami w kwocie 77.688,12 zł. W imieniu dłużnika umowę podpisała likwidator B. H. – W.. Dłużnik zobowiązał się w niej do spłaty zobowiązań w terminach wskazanych w umowie i poddał się egzekucji w formie pisemnej w załączniku do ugody. Pismem z dnia 27 kwietnia 2009 r. bank wypowiedział umowę ugody z dnia 20 listopada 2008 r., zaznaczając, że po upływie 7 dniowego okresu wypowiedzenia w przypadku braku spłaty, bank skieruje sprawę do egzekucji. W dniu 22 lipca 2010 r. bank wystawił m.in. przeciwko (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w G. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) na kwotę 3.120.933,76 zł. Bank wystąpił w tym samym dniu, tj. 22 lipca 2010 r. do Sądu Rejonowego w Gdyni z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności temu tytułowi egzekucyjnemu. Postanowieniem z dnia 21 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie VII Co 4873/10 (późn. VII Co 573/11) nadał temu tytułowi sądową klauzulę wykonalności do kwoty 4.500.000 zł m.in. przeciwko (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w G.. Z dniem 29 kwietnia 2011 r. zmianie uległa nazwa wierzyciela (...) Bank (...) S.A. na (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności było niezasadne. Zgodnie z art. 840 § 1 k.p.c. w zakresie możliwym do stosowania w sprawie niniejszej, dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo, gdy kwestionuje przejście obowiązku pomimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście, albo jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

W ocenie Sądu powód w niniejszym postępowaniu nie wskazał, na której z powyższych przesłanek opiera swe żądanie, ani żadnej z przesłanek nie wykazał. Przedstawił tylko argumenty o charakterze formalnym związane z przekształceniem formy prawnej powoda, w tym wszczęcia wobec niego procedury likwidacyjnej. Obrona ta okazała się nieskuteczna w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Gdyni w sprawie VII Co 573/11. Obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika wynikał pierwotnie z umowy kredytowej z listopada 2006 r., a następnie ugody zawartej przez strony w listopadzie 2008 r. Późniejsza zmiana siedziby dłużnika – z W. na G. – czy też zmiana fazy ustrojowej spółki, nie powoduje w ocenie Sądu utraty dotychczasowej tożsamości dłużnika i nie może stanowić o przejściu długu w swoisty niebyt prawny. Powódka nie wykazała także, aby zaszły okoliczności z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., tj., że po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub zdarzenia, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. W ocenie Sądu, wobec nieudowodnienia przesłanek roszczenia z art. 840 § 1 k.p.c., brak jest podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 22 lipca 2010 r. opatrzonego klauzulą wykonalności przez Sąd Rejonowy w Gdyni postanowieniem z dnia 21 września 2010 r., wykonalności i dlatego też powództwo podlegało oddaleniu.

W apelacji od powyższego wyroku, skarżąc go w całości, powódka zarzuciła:

- 1/ wydanie wyroku w terminie dłuższym niż 14 dni od zamknięcia rozprawy,
- 2/ nie rozstrzygnięcie sprawy pomiędzy właściwymi podmiotami,
- 3/ wydanie wyroku w sytuacji, w której powód zgłaszał, że nie może zająć merytorycznego stanowiska dopóki nie zapozna się z aktami VII Co573/11 i pomimo, że akta te zostały przesłane do tutejszego Sądu powód nie został o tym fakcie powiadomiony, mimo zgłoszenia wniosku w toku rozprawy i w konsekwencji czego nie zajął ostatecznego merytorycznego stanowiska i nie zgłosił ostatecznych wniosków dowodowych,
- 4/ błędne ustalenie, że spółka (...) sp. z o.o. w likwidacji jest tym samym podmiotem, przeciwko któremu został wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny,

5/ wydanie wyroku w sytuacji niewyjaśnienia przez Sąd, czy prawa i obowiązki wynikające z (...) objętego niniejszym postępowaniem, a wystawionego przez (...) Bank (...) S.A. przeszły na (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.,

6/ wydanie wyroku oddalającego powództwo pomimo tego, że po powstaniu (...) powód zwolnił się z długu mocą aktu notarialnego z dnia 30 lipca 2008 r.

W konkluzji wniosła powódka o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Nadto wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z aktu notarialnego z dnia 30 lipca 2008 r. na okoliczność wykazania, że powód zwolnił się z długu względem (...) Bank (...) S.A.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Nie zostały one podważone także przez skarżącą.

Sąd Okręgowy istotnie naruszył zasadę z art. 326 § 1 k.p.c. o możliwości tylko jednokrotnego odroczenia ogłoszenia wyroku na okres do czternastu dni po zamknięciu rozprawy. W sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji dokonał zaś takiego odroczenia dwukrotnie. W dniu 4 września 2012 r. zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku na dzień 18 września 2012 r., kiedy to ponownie odroczył ogłoszenie na dzień 2 października 2012 r. Co prawda, jeżeli 18 września 2012 r. istniały przeszkody do ogłoszenia w tym dniu wyroku, winien otworzyć rozprawę i wyznaczyć nowy termin rozprawy, jednakże uchybienie przepisowi art. 326 § 1 k.p.c. nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia ani nie naruszyło prawa stron do obrony swoich interesów, a zatem nie może skutkować uwzględnieniem apelacji.

Niezrozumiały jest drugi zarzut apelacji, dotyczący tego, że Sąd nie rozstrzygnął sprawy między właściwymi podmiotami. Powództwo przeciwegzekucyjne wytoczone zostało co prawda przeciwko (...) Bank (...) S.A., który to bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny opatrzony następnie przez Sąd Rejonowy w Gdyni klauzulą wykonalności, ostatecznie jednak stroną pozwaną jest (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., co jest wszakże rezultatem tylko i wyłącznie zmiany firmy banku: (...) Bank (...) S.A.” na: (...) Bank (...) S.A.”. Wynika to z odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców - KRS tej spółki (k.72 – 83). Jest to zatem ten sam podmiot, jedynie o innej nazwie. Bank zaś o (...) Bank (...) S.A.” nie istnieje, co jednak nie oznacza, że został on wykreślony z rejestru i utracił byt prawny. Istnieje on nadal w obrocie z tym, że pod inną firmą. Jeżeli doszło do zmiany nazwy spółki to nie ma powodów do badania, czy spółka o nowej nazwie weszła w prawa i obowiązki spółki o poprzedniej nazwie. To jest cały czas ta sama spółka, a nie spółka będąca następcą prawnym nieistniejącej już spółki. Zbędnym było zatem wyjaśnianie wątpliwości podnoszonej w piątym zarzucie apelacji, a mianowicie, czy prawa i obowiązki wynikające z (...), którego dotyczy niniejszy proces, przeszły na (...) Bank (...) S.A. w W..

Bezzasadny jest także trzeci zarzut apelacji, a mianowicie uniemożliwienie powódce zajęcia merytorycznego stanowiska i zgłoszenia wniosków dowodowych, w związku z niezapoznaniem się z aktami sprawy VII Co 573/11, które zostały do sądu nadesłane, o czym jednak nie powiadomiono powódki. Skarżąca nie sprecyzowała jakie zasady procesowe Sąd pierwszej instancji naruszył nie informując jej o nadejściu z Sądu Rejonowego w Gdyni akt sprawy VII Co 573/11 o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu m.in. przeciwko powodowej spółce ani też nie wyjaśniła dlaczego bez tych akt, nie mogła zająć merytorycznego stanowiska w sprawie ani zgłosić wniosków dowodowych. Wszak to powódka zainicjowała niniejszy proces, żądając pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności na podstawie art. 840 k.p.c. i choć nie potrafiła sprecyzować, które przesłanki określone w tym przepisie wchodziły w grę, nie sposób przyznać, że dopiero akta sprawy o nadaniu sadowej klauzuli wykonalności (...) mogły pozwolić na zajęcie merytorycznego stanowiska w sprawie. Jeżeli tak by było, to powódka winna zapoznać się z tym aktami wcześniej, a miała taką możliwość, gdyż sprawa ta dotyczyła jej obowiązku, powódka była w nim uczestnikiem, składała skargi i zażalenia, a zatem miała dostęp do akt VII Co 573//11 Sądu Rejonowego w Gdyni.

Tymczasem wbrew zarzutowi apelacyjnemu, akta tamtej sprawy w ogóle nie miały wpływu na stanowisko zajęte w sprawie niniejszej, czy też składane wnioski dowodowe. W sprawie VII Co 573/11 z uwagi na jej charakter, nie było przeprowadzone postępowanie dowodowe, które miałyby jakiegokolwiek znaczenie w sprawie niniejszej. Całkiem niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącej, że dopiero akta tamtej sprawy pozwoliły na złożenie w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci aktu notarialnego z dnia 30 lipca 2008 r., skoro w tamtej sprawie powódka nie broniła się przed nadaniem klauzuli wykonalności zwolnieniem z długu, którego ma dowodzić tenże akt. Nadto, akt ten sporządzony został – z udziałem powodowej spółki - znacznie wcześniej, bo w lipcu 2008 r. i nie było żadnych przeszkód, aby już w pozwie na okoliczność tę się powołać. Skarżąca nie wykazała, aby dopiero wgląd w akta sprawy VII Co 573/11 to umożliwił. W ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek dowodowy apelacji był – w świetle art. 381 k.p.c. spóźniony. Niezależnie od tego podnieść trzeba, że powołany w apelacji akt notarialny nie dowodzi okoliczności na jaką został powołany, a mianowicie, że na jego podstawie powódka zwolniła się z długu w stosunku do (...) Banku (...) S.A. Akt ten, to przedwstępna umowa sprzedaży pomiędzy (...) S.A. w W. a (...) sp. z o.o. w W. nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), którą według oświadczenia (...) S.A. nabyła ona od (...) sp. z o.o. w R.. Nieruchomość ta była obciążona hipoteką kaucyjną na rzecz (...) Bank S.A. do kwoty 3.200.000 zł tytułem zabezpieczenia kredytu udzielonego (...) sp. z o.o. w R.. Na mocy złożonej przy apelacji umowy (...) S.A. zobowiązał się zawrzeć z (...) sp. z o.o. w W. umowę sprzedaży tej nieruchomości za kwotę 7 mln zł do dnia 30 września 2009 r., a (...) sp. z o.o. zobowiązała się wpłacić zaliczkę w kwocie 5.559.853,28 zł, która miała być przeznaczona na spłatę hipotek obciążających nieruchomość, w tym (...) Bank S.A. Skarżąca nie wykazała jednak, aby zaliczka, o której mowa została uiszczona przez nabywcę nieruchomości, i aby została ona przeznaczona na spłatę długu w stosunku do banku. Nie wiadomo nawet czy (...) sp. z o.o. w R. to ta sama spółka co powódka. Nie wiadomo także, czy hipoteki na nieruchomości w R. zabezpieczały dług, na jaki opiewa sporny tytuł wykonawczy, czy zostały one wykreślone, czy (...) sp. z o.o. zapłaciła zaliczkę oraz czy doszło do sprzedaży nieruchomości.

Wbrew zatem twierdzeniu skarżącej, załączona do apelacji umowa przedwstępna w żaden sposób nie dowodzi, że wierzyciel powodowej spółki został zaspokojony.

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy twierdzenia skarżącej sformułowane po zapoznaniu się z aktami VII Co 573/11 odnośnie do tego, czy powodowa spółka została prawidłowo powiadomiona o wypowiedzeniu przez bank ugody z dnia 27 kwietnia 2009 r. Okoliczności tej skarżąca w żaden sposób nie dowodzi, a nadto nie wiąże z żadną z podstaw powództwa przeciwegzekucyjnego i nie nadaje jej żadnego znaczenia prawnego.

Oczywiście bezzasadny okazał się także zarzut braku tożsamości między powódką: (...) sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w G., a podmiotem, który był dłużnikiem banku, a mianowicie: (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Jak ustalił to Sąd pierwszej instancji, których to ustaleń apelacja nie kwestionuje, z wypisu złożonego w sprawie krajowego rejestru sądowego powodowej spółki wynika, iż poprzednio miała ona siedzibę w W., zmienioną następnie na G. (w wyniku zmiany umowy spółki w dniu 18 grudnia 2008 r.), a wcześniej, bo z dniem 21 lipca 2008 r. spółkę tę postawiono w stan likwidacji. Jest to zatem cały czas ten sam podmiot prawny. Okoliczność, że jest w likwidacji, który to fakt wymaga ujawnienia w jego firmie, nie oznacza jednak, że stał się inną osobą prawną, co zdaje się błędnie wywodzi skarżąca. Przejście spółki w fazę likwidacyjną nie oznacza jej przekształcenia w inny podmiot. Do rozwiązania zaś spółki nie dochodzi w dacie podjęcie uchwały w tym przedmiocie przez zgromadzenie wspólników (co podnosiła spółka w postępowaniu klauzulowym), lecz dopiero po przeprowadzeniu likwidacji, z chwilą wykreślenia spółki z rejestru (art. 272 k.s.h.), a to do chwili orzekania w sprawie niniejszej nie nastąpiło.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.